

<https://doi.org/10.18778/0208-6107.01.04>

Laszlo Horuczi

RODZINA JAKO PODSTAWOWA FORMA
LUDZKIEJ POTRZEBY PARTNERSTWA

Potrzeby ludzkie, złożone z wielu komponentów, zdeterminowane przez wiele czynników zajmują swoiste miejsce w skomplikowanym systemie potrzeb człowieka wynikających z jego przynależności społecznej. Potrzeby człowieka wynikające z jego charakteru, jako istoty społecznej, tworzą strukturę złożoną z wielu przeróżnych elementów, wśród których znajdziemy też tak zwaną "potrzebę partnerstwa". Potrzebę partnerstwa uważamy prawie za zjawisko wyłącznie ludzkie, społeczne, choć nie możemy zaprzeczyć że u pewnych gatunków świata zwierzęcego, szczególnie u wyżej rozwiniętych, możemy spotkać się z systemem stosunków podobnych do ludzkich, czyli z potrzebą partnerstwa. Jest prawie niemożliwością podanie krótkiej definicji potrzeby partnerstwa, możemy natomiast z wielu punktów widzenia ukazać jej istotę, co też postaramy się uczynić w tej rozprawce.

Potrzeba partnerstwa realizuje się w tzw. związkach partnerskich. Związek ten nie jest równoznaczny ze związkiem zbiorowym (kolektywnym), stanowi jedynie jego część. Społeczne stosunki ludzkie przeważnie realizują się przy pomocy związków kolektywnych istniejących w najprzeróżniejszych formach grupowych, jako klasa, naród, miejsce pracy itp. W ramach związków zbiorowych, związek partnerski stanowi ten system stosunków, który wiąże jednostkę bezpośrednio ze społeczeństwem, z innymi ludźmi. Potrzeba partnerstwa, realizująca się w związku partnerskim, prowadzi do wyrażenia zależności społecznej człowieka i jako taka jest przez określone historycznie społeczeństwo zdeterminowana. Zagadnienie zależności między zapotrzebowaniem partnerskim a tzw. "instynktem socjalnym" pozostaje nadal nie rozwiązany

jednocześnie problemem. W pierwszym rządzie trudno tu zdecydować czy w ogóle istnieje instynkt socjalny, bowiem część psychologów potwierdza, część zaś odrzuca jego istnienie. Jesteśmy dalecy od tego, by podjąć się ostatecznego rozwiązania tego zagadnienia, lecz wydaje się prawdopodobne, że w trakcie trwającego przeszło milion lat rozwoju człowieka, co zresztą jest prawdą, nie przebiegał on w pierwszym rządzie w oparciu o rozwój instynktu, pojawiły się bowiem relacje, które świadczą o istnieniu u ludzi stale zauważalnych takich aspiracji, pod których wpływem szukają oni możliwości związków między sobą, lub instynktownie odczuwają do siebie nienawiść czy też z trudnością znoszą samotność, czyli w ostateczności człowiek bez człowieka nie może się obejść.

Co dotyczy dalszych relacji, potrzeby partnerstwa, to należy stwierdzić, że zawiera ona w sobie zapotrzebowanie na więzy uczuciowe. Więzy uczuciowe w stosunku do innych ludzi są niezbędnym warunkiem normalnego rozwoju osobowości, a ponadto są warunkiem normalnego, zrównoważonego jej istnienia. Nadzwyczaj ważna rola więzów uczuciowych zawiera się między innymi w zapewnieniu równowagi psychicznej, o czym postaramy się jeszcze nieco obszerniej napisać w tejże pracy. Potrzeba partnerstwa w wielu przypadkach pojawia się jako środek uzupełniający inne zapotrzebowania człowieka. Człowiek jako żywa istota, celem zaspokojenia zdecydowanej większości swych zapotrzebowań, powołuje się na innych. Jedynie w drodze kooperacji z innymi ludźmi jest w stanie stworzyć te warunki, które zapewniają możliwość zaspokojenia jego potrzeb. Kooperacja, konkretne, bezpośrednie zrealizowanie zaplanowanego działania przebiega przy pomocy konkretnych jednostek, partnerów. Czy oznacza to, że każdy człowiek dowolnie staje się partnerem innego i potrzeba partnerstwa pojawia się w stosunku do każdego człowieka? Zrozumiałe, że nie. Bowiem kooperacja, wspólne działanie jest możliwe wraz z innymi ludźmi, a potrzeba partnerstwa przejawia się w stosunku do tych, do których odczuwamy pewien rodzaj więzów uczuciowych. Właśnie ten dodatni ładunek uczuciowy wyróżnia partnera spośród pozostałych ludzi, lecz potrzebne są ku temu również inne warunki. Między innymi koniecznym jest, by w stosunku partnerskim panowała zgodność interesów, a potrzeba współzależności partnerów była wzajemna. Bowiem wzajemne powoływanie się na siebie, zgodność inte-

resów - są podstawą określającą potrzebę partnerstwa i jej intensywność, a ponieważ zawiera ona w sobie zawsze znaczną dozę subiektywizmu, więc też wpływ zgodności interesów w tym związku nie przejawia się mechanicznie, gdyż na jakość potrzeb wywierają też wpływ elementy (czynniki) subiektywne.

Elementy subiektywne, więzy uczuciowe, zgodność interesów jako komponenty stawiają nam pytanie, czy potrzeba partnerstwa, a szczególnie zaś jej zaspokojenie, prowadzi do odosobnienia, do oderwania się od kolektywu i ewentualnie do wystąpienia przeciw większemu kolektywowi? Niewątpliwie, w niektórych przypadkach może wystąpić tego rodzaju ich wpływ, lecz kiedy to następuje, to zawsze w jakiejś formie nastąpi też naruszenie norm moralnych. Albowiem potrzeba partnerstwa wynika z ludzkiej przynależności społecznej. Człowiek jest istotą społeczną, noszącą w sobie określoną część interesów społecznych, które z punktu widzenia źródła ich pochodzenia mogą być ogólnospołeczne lub mieć charakter grupowy i przy realizowaniu których działają one w takim kierunku, by w wyniku zapotrzebowania partnerskiego nie doszło do odosobnienia wielkich rozmiarów, które doprowadziłyby do oderwania od grupy, czy też do wystąpienia przeciw niej. Zapotrzebowanie partnerskie w ramach grupy (w kolektywie) przybiera moralną i do przyjęcia formę realizacji wtedy, gdy nie dąży w kierunku odosobnienia, lecz szanując podstawowe interesy społeczne i grupy za podstawę swego istnienia przyjmuje tzw. "zasadę wyróżnienia", co oznacza, że związek partnerski to związek zaszczytny i mimo że i w nim zawiera się pewnego rodzaju odosobnienie, lecz nie oznacza ono nic więcej, jak tylko różnicę wynikającą z elementów różnych rodzajów tworzących jednolity system.

Rozróżniamy wiele rodzajów ukierunkowania potrzeby partnerskiej. Ukierunkowania mogą służyć za podstawę podziału i klasyfikacji zapotrzebowania partnerskiego. W innym odniesieniu działalność człowieka określa też ukierunkowanie potrzeby partnerstwa, a dziedziny tej działalności człowieka oraz sfery życia ludzkiego stanowią pierwszoplanowe wyznaczniki form zapotrzebowania partnerskiego. Ze wszystkich dziedzin ludzkiego działania najważniejsze jest działanie zawodowe (czynność pracy). Czynność pracy - szczególnie dzisiaj, w nowoczesnej formie, przy rozwiniętej technice - jest możliwa tylko przy współdziałaniu innych, czyli opieranie się na partnerach występuje tu jako założenie

podstawowe. Natomiast z punktu widzenia człowieczeństwa, konieczne jest nie tylko, by człowiek dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną znajdował się w kontaktach z partnerami wykonującymi swe zadania, lecz koniecznym jest i to, by poza związkami łączącymi współtowarzyszy pracy powstały i "ludzkie kontakty" w szlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Jednym z istotnych zjawisk świadczących o dehumanizacji pracy jest taki przypadek, kiedy to poza kontaktami wynikającymi z toku pracy uzależnionej od technologii i stanowiska lub wynikających ze stawianych zadań, nie nawiązują ludzie między sobą żadnych innych kontaktów. Jednoznacznie można by stwierdzić, że zapotrzebowania człowieka zawierają się nie tylko w pracy, lecz także i w kontaktach poza wykonywanymi zadaniami, co przede wszystkim oznacza to, iż ludzie powinni znać swoje problemy, powinni być gotowi do służenia pomocą innym, zajmować się sobą, wierzyć sobie i od czasu do czasu: część wolnego czasu, przeznaczonego na rozrywkę i wypoczynek, powinni spędzać razem. Powyższe wyliczenie ma nieco normatywny charakter i sprawia wrażenie schematycznie uproszczonego, co w pierwszym rzędzie wynika z tego, iż naszym zadaniem nie powinno być zaznajamianie się z kontaktami wynikającymi ze wspólnego miejsca pracy, lecz zrobiliśmy to w interesie jednoznacznego zrozumienia następnie poruszanych spraw i dalszych wywodów na ten temat. Dla przeciętnego człowieka jest więc konieczne, by poza kontaktami partnerskimi, wynikającymi z wykonywanych zadań w miejscu pracy, powstały i inne, wymienione wyżej, bo bez nich trudno byłoby zrealizować ideę humanizacji pracy. Wymienione parametry, mimo że ich fundamentem jest czynność pracy o charakterze społecznym, przekraczają zadania wynikające z pracy, obejmują też część życia prywatnego, z czego wynika, że zapotrzebowanie partnerskie jest zawsze w związku z subjektem, a także z życiem prywatnym (osobistym). Czyli zaspokojenie potrzeby partnerskiej w trakcie pracy skierowane jest na coś więcej, niż na normalną czynność związaną z jej wykonywaniem i jeżeli jest ono zrealizowane, to spełnia rolę pozytywnego wpływu na wykonywanie czynności pracy; staje się jednym z podstawowych warunków tzw. dobrej atmosfery miejsca pracy, lecz mimo że wywiera pozytywny wpływ, nie oznacza jednak gwarancji optymalnego wykonania pracy, gdyż możemy sobie wyobrazić dobrze wykonaną pracę i tam, gdzie zabrakło warunków dla zaspokojenia zapotrzebowania part-

nerskiego. Lecz w takim przypadku bezsprzecznie będzie tam dominować charakter pracy zdehumanizowanej. Zaspokojenie potrzeby partnerskiej łączącej nas ze współpracownikami może być urzeczywistniane na przeróżnych płaszczyznach, zaś na najwyższej z nich osiągnie nazwę przyjaźni, która też może być różnego stopnia, natomiast zaspokojenie wśród współpracowników zapotrzebowań partnerskich na niższym poziomie, mimo że zawiera w sobie pewne cechy przyjaźni, nie oznacza właściwej, istotnej przyjaźni.

Przyjaźń jest ukierunkowaną i jedną z istotnych form potrzeby partnerstwa, zajmuje ona też wyeksponowane miejsce w szeregu wartości moralnych. Spośród jej cech charakterystycznych możemy wyliczyć: trwały kontakt, który krzepnie w trakcie działalności prowadzącej do wspólnych celów, który w trudnych chwilach prób jest w stanie przezwyciężyć powstałe konflikty, porażki, niepowodzenia, to zdolność do poświęceń. Koniecznym warunkiem przyjaźni jest wzajemna sympatia i związany z nią związek uczuciowy, a jej równie koniecznym uzupełnieniem - o czym już wspominaliśmy w związku z kontaktami wśród współpracowników - jest poznanie wzajemnych problemów, pomoc wzajemna w kłopotach i nie tylko, czy też wspólne spędzanie, choć częściowo, wolnego czasu, wspólne rozrywki. Lecz do cech przyjaźni możemy też jeszcze zaliczyć obustronne zainteresowanie własnymi sprawami - a jeżeli zajdzie potrzeba - wykazanie ewentualnych błędów i udzielenie pomocy celem ich wyeliminowania. Oczywiście nie wszystkie cechy przyjaźni zostały tu wymienione, gdyż ich wyliczanie trwałoby niezmiernie długo. Możemy zapoznać się z nimi dokładniej w literaturze etycznej. Tu musimy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną i bardzo ważną cechę charakterystyczną dla przyjaźni. Jest faktem, że od czasu do czasu należy przyjaźń odnawiać, gdyż nie możemy uważać przyjaźni za wiecznie trwający stan, musimy ją ujmować jako taki proces dynamiczny, który zawiera w sobie więcej periodów rozwojowych i który może występować specyficznie w pewnych konkretnych przypadkach, lecz i wtedy na różnym poziomie i w różnym stopniu.

O przyjaźni, jako o jednej z form zapotrzebowania w stosunku do partnera, wypowiedź nasza z konieczności miała charakter nieco abstrakcyjny, gdyż przyjaźń reprezentuje sobą taki stan duchowy, którego praktyczne zastosowanie w życiu bywa niezmiernie

nie rzadkie, mówiąc prościej, mało jest znanych takich ludzkich przyjaźni, które odpowiadałyby w zupełności wymienionym kryteriom. Dlatego też dla uzupełnienia, z powodu jej (przyjaźni) abstrakcyjnego charakteru, należy dodać, że przyjaźń, a raczej któryś z jej stopni, może powstać na przeróżnych płaszczyznach życia, tak wśród kolegów w pracy, jak i małżonków, a także między rodzicami a dziećmi, lecz podstawowa jej cecha musi wynikać z zapotrzebowania w stosunku do partnera.

Jedną z najistotniejszych sfer realizacji potrzeby partnerskiej jest rodzina w swym kompleksie. Należy koniecznie podkreślić charakter kompleksowy w związkach rodzinnych, gdyż poza możliwością zaspokojenia zapotrzebowania partnerskiego, rodzina stanowi płaszczyznę zaspokojenia wielu innych potrzeb. Niezmiernie złożone i wielopłaszczyznowe okazuje się rozpatrywanie rodziny w odniesieniu do wszystkich form i treści związanych z zapotrzebowaniem partnerskim. Formalnie, potrzeba partnerstwa pojawia się przede wszystkim w relacji małżonków, lecz zdarza się często, że i w relacji rodzic-dziecko, dziecko-rodzic, a nawet w relacji dziadków. Zaś w niektórych przypadkach, poza wąskimi ramami rodziny, promieniuje ona na związki z krewnymi. Biorąc pod uwagę wartości treściowe, rodzina przez zaspokojenie potrzeb partnerskich przyczynia się między innymi do zaspokojenia potrzeby przyjaźni, równowagi psychicznej, a także innych; o których w dalszym ciągu będzie mowa. Wśród funkcji realizujących zapotrzebowania partnerskie w rodzinie, wybitną rolę odgrywa funkcja zapewniająca równowagę psychiczną i dlatego też pragniemy szczegółowiej ją omówić.

Dla osiągnięcia dobrych wyników - optymalnych na wyższym poziomie ludzkiej działalności - zachodzi potrzeba spełnienia niezliczonej ilości warunków. Niektórymi z nich są: odpowiednie przygotowanie specjalistyczne (zawodowe) - wzięcie pod uwagę realnej sytuacji i w oparciu o nią powinno nastąpić wyznaczenie celów do zrealizowania - znalezienie adekwatnych środków i dróg, wykluczenie pewnych nie sprzyjających przypadków lub ich ominięcie itd. Ale za równie istotny warunek możemy uważać równowagę psychiczną człowieka, którą językiem codziennym nazywamy też "normalnym stanem ducha". Równowaga psychiczna, która poza działalnością efektywną jest też warunkiem humanitarnego życia człowieka wolnego od wyobcowania, zawiera w sobie więcej elementów

składowych. Komponenty te, z jednej strony tworzą w zależności od potrzeb takie warunki, których byt, a właściwie istnienie, jest niezbędne, zaś z drugiej strony takie odnośniki, od których człowiek jest w stanie się uwolnić, czyli które nie powinny człowiekowi towarzyszyć, lub inaczej, brak których oznacza stan korzystny dla człowieka. Wyżej wymienionymi składnikami nie będziemy się zajmować szczegółowiej, gdyż nie jest to celem tej pracy, ograniczymy się jedynie do ich wyliczenia i to w zarysie, gdyż hipoteza tej pracy tego wymaga. W stosunku do dwu rodzajów warunków, względnie w związku z grupą odnośników, należy koniecznie zaznaczyć, że między nimi nie da się przeprowadzić sztywnej granicy. Ich charakter może ulec zmianie w zależności od ich konkretnego stosunku, bowiem jak się o tym przekonamy, to samo zjawisko, które jest ważne jako niezbędny warunek przy zapewnieniu równowagi psychicznej, pojawiając się z oznacznikiem o charakterze negatywnym, staje się istotnym warunkiem wyzwolenia się, oswobodzenia się od niego.

Do warunków danych bezwzględnie zaliczymy też fizjologicznie normalny stan i działanie systemu nerwowego, który z punktu widzenia biologiczno-materiałnego oznacza bazę równowagi, a w znaczeniu rozszerzonym to, że człowiek jest skazany na poważniejsze defekty cielesne i duchowe. Dalszym istotnym warunkiem równowagi psychicznej jest praca odpowiadająca w miarę talentowi danej osoby i odgrywająca ważną i wybitną rolę w zapewnieniu równowagi, praca jako istotne źródło sukcesów i radości życia. Udowodniono już jednoznacznie, że bez przeżyć związanych z osiągnięciem sukcesu i ściśle z tym związaną, lecz nie równoznaczną radością życiową, nie jesteśmy w stanie zagwarantować równowagi psychicznej. Tak samo brak sukcesów w życiu prędzej czy później doprowadza do tego, że jednostka traci pewność siebie, brak jej inicjatywy, staje się tchórzliwa i w ostateczności bezużyteczna, niezdolna nawet do wykonania tych zadań, do realizacji których posiada odpowiednie zdolności i warunki. Radość sukcesu, którego jednym z najważniejszych źródeł jest praca, może wpływać też z rodziny, a często się zdarza, że ci którzy nie osiągnęli sukcesów w pracy próbują zrekompensować ten fakt poszukiwaniem innego rodzaju sukcesów, na innej płaszczyźnie życiowej. Pojęcie zaś radości życia i jej rola zawiera się w tym, że ten kto umie się cieszyć - łatwiej potrafi nawiązać bezpośrednie kontakty z innymi ludźmi niż

ci, którzy nie znają pojęcia radości i właśnie dlatego prędzej czy później otepieją, staną się obojętni na wszystko, zerwą kontakty z ludźmi, wyobcują się, "osamotnieją", staną się obcy nawet sami sobie, a najczęściej ztratą sens życia, co bardzo szybko doprowadzi ich do stanu neurozy.

Wśród warunków uzależniających równowagę psychiczną z racji swego znaczenia wysuwa się na plan pierwszy szacunek, docenienie jako wyraz społecznego uznania, bo przecież dzięki nim kontakty łączące jednostkę ze społeczeństwem otrzymują pozytywną ocenę. To z jednej strony budzi w człowieku poczucie pewności życiowej, zaś z drugiej, tworzy się w nim świadomość przydatności społecznej, przy czym wyklucza się uformowanie zdegenerowanej świadomości ludzkiej, neurotycznej, dręczonej niepewnością jutra, która bardzo często czuje się niepotrzebną społecznie. Za równie ważne warunki trzeba uważać związki uczuciowe oraz istnienie ściślejszych, humanitarnych kontaktów między ludźmi. Bez tych związków uczuciowych człowiek nie może stać się otwartym i oswobodzić się od tych szkodliwych podnieć nerwowych, które powodują wewnętrzne napięcia i które są też szkodliwe z punktu widzenia stanu duchowego. Do podstawowych warunków zapewniających równowagę psychiczną zaliczymy też tzw. zaspokojenie - na określonym poziomie - potrzeb życia duchowego. Zapotrzebowanie życia duchowego, to między innymi: działalność naukowa i poznawcza, sztuka lub też przeżycia artystyczne, pewne spotkania towarzyskie, szczególnie o charakterze rozrywkowym, a także różne uroczystości itd. Przez długi okres czasu religia spełniała funkcje zaspokojenia potrzeb duchowych, a dla wielu ludzi jeszcze i dziś religia ją spełnia.

Wymienione wyżej warunki, o których mówiliśmy jako o tych, które powinny być bezwzględnie dane człowiekowi, stanowią tylko te najistotniejsze, gdyż, co rozumie się samo przez się, istnieje jeszcze wiele innych istotnych warunków, jak np. szczęśliwe okoliczności, potrzeba miłości itd. Drugą grupę warunków - o której już wspominaliśmy wyżej - stanowią te, od których powinien być wolny normalny stan ducha czy równowaga psychiczna człowieka. Częściowo wynikają one z omówionej uprzednio grupy warunków, lecz w takiej formie, że powinny być dane z oznakami o przeciwnym znaczeniu, np. nie powinien być dany patologiczny system nerwowy w miejsce normalnego, w zamian pewności życia

- niepewność itp. Koniecznością jest, by człowiek uwolnił się od nadmiernego przeciążenia systemu nerwowego i zbyt częstych stresów, by nie podlegał prześladowaniom społecznym czy innym, nie był obciążony wielką niesprawiedliwością społeczną, by porażki i niepowodzenia nie przekraczały ludzkiej wytrzymałości, by nie dosięgały człowieka klęski losowe i nieszczęścia, by nie był niewolnikiem szkodliwych nałogów itd. Naturalnie, te dwie grupy warunków, w połączeniu z innymi nie wspomnianymi tu przez nas, tworzą stan, który nazywamy równowagą psychiczną lub też normalnym stanem ducha. Biorąc pod uwagę powyższe wywody dotyczące równowagi psychicznej stwierdzamy, że usposobienie człowieka i nastroje jego otoczenia wtedy są dobre, gdy nie ma on strapiień, niepokojów pełnych wewnętrznego napięcia, ni też strachu czy złości, uczuciowo jest też stały, czyli może normalnie, obiektywnie ujmować sytuację swoją i innych zgodnie z przyjętymi normami postępowania człowieka. Równocześnie nie oznacza to, że człowiek jest wolny od problemów i stanów wewnętrznego napięcia czy złożonych nastrojów uczuciowych. Istnienie drobnych napięć czy problemów nie wyklucza możliwości psychicznej równowagi, wręcz przeciwnie - w pewnej mierze mogą być one obecne, gdyż w normalnych przypadkach często bywa tak, że człowiek ma jakieś cele i plany, których realizacja zawsze wymaga przezwyciężenia pewnych przeszkód. Dla ich usunięcia zdobywa się na wysiłek, czego następstwem, w związku z pojawieniem się problemów, jest powstawanie mniejszych czy większych napięć, których nie sposób uniknąć. Te problemy i napięcia - jeżeli nie przekraczają określonej ilości i miary - hartują wolę i wraz z ich przezwyciężaniem rozwija się tzw. siła ducha, która odgrywa ogromną rolę we wszelkiej pożytecznej działalności i w utrzymaniu stałej równowagi psychicznej człowieka.

Idąc dalej stwierdzamy, że przedstawione warunki są ogólnie konieczne, czyli trzeba je uważać za tendencyjną prawidłowość, która realizuje się zgodnie z przeciętną statystyczną. Oczywiście bywają też wyjątki. Częstym przypadkiem jest brak wielu wymienionych warunków, mimo to mamy do czynienia z pewnym stopniem równowagi psychicznej, a równocześnie przy istnieniu innych warunków i z pomocą wspomnianej wyżej siły woli, człowiek jest w stanie zrekompensować braki. Dążenie do rekompensaty - jeżeli człowiek cierpi z powodu pewnych braków - jest dążeniem całkowi-

cie normalnym, a nawet koniecznym. Problemy związane z zapewnieniem równowagi psychicznej jaskrawo pojawiają się tam, gdzie nie ma okazji czy możliwości do rekompensaty, względnie jednostka do niej nie dąży. W takim przypadku równowaga psychiczna, normalny stan ducha jest w ogóle niemożliwy. Uzupełniając wywody dotyczące równowagi duchowej należy dodać, że dla przeciętnego człowieka - a można tu zaliczyć zdecydowaną większość społeczeństwa ludzkiego - zapewnienie równowagi psychicznej, biorąc pod uwagę możliwości rekompensaty i siłę woli, jest możliwe do zrealizowania.

Istnieją różne stopnie i poziomy utrzymania równowagi duchowej; od równowagi codziennej, krótkotrwałej, parogodzinnej o charakterze uspokojenia, do trwałej, wysokiego stopnia harmonii ducha. Dla nieprzeciętnego człowieka - nawet w przypadku ciężkich schorzeń - możliwe jest utrzymanie jednej z form równowagi psychicznej, przy użyciu ogromnej energii psychicznej, względnie fanatyzmu. W historii często zdarzały się takie przypadki - fantasty, najeźdźcy, asceci, stoicy itd.

Szukając źródła utrzymania równowagi psychicznej, jej realizacji, a także naruszenia, musimy zwrócić uwagę na jej trzy najważniejsze podłoża. Za jedno z nich, i najważniejsze, możemy uważać pracę, która jest najistotniejszą formą ludzkiej działalności, która przede wszystkim wiąże czas człowieka. Drugim istotnym podłożem jest społeczno-środowiskowa działalność człowieka nie związana z pracą oraz towarzyskie kontakty nie mające charakteru rodzinnego, i wreszcie bardzo istotne trzecie podłożę to rodzina, następstwa wynikające z zawarcia małżeństwa. Te trzy dziedziny wzięte razem, jako źródła wymienionych wcześniej warunków, stwarzają możliwość powstania równowagi duchowej na wysokim poziomie, podczas gdy w innym odniesieniu zapewniają możliwość rekompensaty na jednej choćby płaszczyźnie w przeciwieństwie do napięcia powstałego na innej. Należy też wspomnieć o jeszcze jednej, czwartej płaszczyźnie, która wprawdzie nie oznacza społecznego zakresu działania, lecz w odniesieniu do równowagi psychicznej odgrywa rolę nie do odrzucenia. Jest to czas wolny, a w ramach niego rozrywki, możliwość wyłączenia się z innych spraw.

Dla dzisiejszego człowieka problem równowagi psychicznej w wielu odniesieniach stał się centralnym problemem. Jak już wcze-

śniej nadmieniono, nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie sukcesywnego działania, wysoko ocenianej pracy czy twórczości w przypadku braku równowagi. W następstwie rewolucji naukowo-technicznej i na szerokiej skali mobilizacji społecznej, przyspieszone tempo życia naszych czasów stopniowo nakłada obciążenia na system nerwowy człowieka równie jak w przeszłości w każdym okresie rozwoju społecznego. To wzrastające obciążenie, często występujące stropy, uniemożliwiają jednostce i społeczeństwu zajęcie się z większą troską problemami równowagi psychicznej człowieka. Z drugiej zaś strony, zabezpieczenie równowagi psychicznej w przypadku ewentualnego jej rozbitcia, jak wynika z dotychczasowej historii człowieczeństwa tak dawniej, jak i w czasach dzisiejszych, zapewniała rodzina.

Rodzina, jako źródło radości, jest bardzo ważnym czynnikiem zapewnienia równowagi psychicznej. Rodzina stanowi źródło radości przede wszystkim w związku z dziećmi. Dzieci są w życiu małżeńskim człowieka jednym z istotnych, lecz nie wyłącznych celów. Rozwój dzieci, ich osiągnięcia, przywiązanie, przymilania się, są w wielkiej mierze źródłem radości - radości, które należą do normalnego, humanitarnego życia człowieka, a bez których życie ludzkie byłoby uboższe. Ale pomyślnie warunki pracy zawodowej, osiągnięte na tym polu dobre wyniki, troska oraz serdeczność współmałżonka i (nie w ostatnim rzędzie) dobra, oparta na zaufaniu atmosfera rodzinna, dają nam wiele radości, co nie oznacza, że życie nasze wolne jest od problemów, gdyż prócz podstawowej harmonii zawiera ono przejściowe napięcia, różnicę poglądów...

Rodzina, jako jeden z istotnych czynników radości życia, a co za tym idzie, zabezpieczenia psychicznej równowagi, realizuje też zapotrzebowanie partnerskie, gdyż łącząc się z partnerem (rodzice, współmałżonek, dzieci) poprzez niego możemy osiągnąć radość i zapewnić równowagę psychiczną, bowiem związki małżeńskie są najbardziej naturalne i należą do najtrwalszych i najbardziej pierwotnych związków partnerskich. Jak bardzo konieczna jest człowiekowi rodzina jako związek partnerski i jako sfera zaspokojenia zapotrzebowania partnerskiego, ukazuje nam właśnie negatywna jej strona, czyli w takim odniesieniu, gdy występuje brak rodziny, jako możliwości zaspokojenia potrzeb, lub gdy stosunki rodzinno-małżeńskie są nie uporządkowane, anormalne. Rozkład pożycia małżeńskiego, małżeństwa, które przestaje być nor-

malne, bardzo często prowadzi do wystąpienia zjawisk dewiacji. Dla lepszego uzmysłowienia sobie tego zagadnienia, należy nieco szczegółowiej omówić przypadki dewiacji wynikające z nie uporządkowanych stosunków rodzinnych.

Zjawiska dewiacji, jak to wkrótce zobaczymy, mogą spowodować wiele zamieszania i komplikacji, ba! nawet w niektórych przypadkach mogą być w życiu decydujące i dlatego bezsprzecznie w stosunkach rodzinno-mażeńskich, w życiu jednostek odgrywają rolę godną uwagi. Charakter dowodowy zjawisk dewiacji, biorąc pod uwagę ważność zakresu problemów, już nawet dlatego nie może podlegać wątpliwościom, bo uzmysławia nam, że nawet jednostki przywiązują do niego dużą wagę. Człowiek tylko wtedy jest zdolny do anormalnych czynów - a badania zjawisk dewiacji to potwierdzają - gdy jakaś ważna przyczyna zmusi go do tego. Dewiacja jest zjawiskiem, którego istnienia w życiu społecznym nie możemy pomijać milczeniem. Zawsze musimy brać je pod uwagę. Zjawiska te przedstawiają nam bowiem życie sfer społecznych, lecz w sposób odwrócony, w sensie negatywnym. W większości przypadków zjawisko dewiacji jest równoznaczne z różnymi, problematycznymi, anormalnymi, wypaczonymi (od społecznie przeciętnych) formami. Mimo, że ocena dewiacji z punktu widzenia historycznego i klasowego jest często odmienna, możemy stwierdzić, że zjawisko dewiacji dla wszystkich społeczeństw, grup i jednostek jest zgubne. Do tego, by poznać jakieś zjawisko społeczne, właściwie zrozumieć jego istotę, nie możemy pominąć wiedzy odnoszącej się do dewiacji. Naturalnie, same w sobie zjawiska dewiacyjne nie stanowią odpowiedniego stanu dla poznania istoty jakiegos zjawiska społecznego, bo odzwierciedlają tylko jedną jego stronę i to w formie wypaczonej, lecz właśnie ta wypaczona forma, odwrotne odbicie, paradoksalne, stwarza możliwość wyzwolenia się od pozorów,

Przejawy dewiacji są szczególnie ważne w praktyce społecznej. Albowiem postęp, rozwój przynajmniej części różnych przypadków, zaczyna się zawsze po likwidacji i wyeliminowaniu błędów, wypaczeń czy dewiacji. Zrozumiałe samo przez się, że nie każde wypaczenie czy błąd oznacza dewiację, lecz w pierwszym rzędzie do takich zwykliśmy zaliczać te wypaczenia i anomalie, które pojawiają się w działalności poszczególnych ludzi (przede wszystkim w ich zachowaniu), a które osiągają takie rozmiary, że sta-

ją się niebezpieczne dla społeczeństwa, które nie powinno i nie może bezczynnie przyjmować takich zjawisk. W tym ujęciu będziemy uważać za dewiację takie zachowanie się lub postawę, jak np. samobójstwo, przestępczość, alkoholizm czy chorobę nerwowo-umysłową itd.

Ta godna pożałowania skala zjawisk dewiacji, a wynikająca ze stosunków rodzinno-mażeńskich, jest wyjątkowo szeroka. Z tego też powodu, w przypadkach ukazanych przez nas w tej pracy, nawet przy ogromnej chęci przedstawienia ich w całości, nie będziemy w stanie tego dokonać. Omawiane odniesienia będą niepełne, a ich funkcja polegać będzie jedynie na tym, by w określonych ramach uzmysłowić nam dane związki, a także i to, że rodzina, małżeństwo i jednostka stanowią w dużej mierze jeden z czynników, który je determinuje.

Spośród zjawisk dewiacyjnych, przede wszystkim z powodu jego przerażająco tragicznego charakteru, wysuwa się na pierwszy plan samobójstwo. Przerażający charakter tego zjawiska polega na tym, że jak wiadomo powszechnie, najważniejszą wartością dla każdego człowieka jest życie. Gdy przypadkiem człowiek znajdzie się w takiej sytuacji, że gotów jest pozbawić się życia, to powód, który wywołał u niego taki stan, był dla niego bezwarunkowo najważniejszy, gdyż pchnął go do przewyciężenia najistotniejszego instynktu człowieka, instynktu życia. Badając przyczyny samobójstw i prób samobójczych stajemy wobec przerażającego faktu, bowiem decydującą większość prób samobójczych spowodowana jest bezpośrednio lub pośrednio problemami dotyczącymi rodziny lub małżeństwa. Dane wykazują, że w latach 1962-1963 na Węgrzech wśród prób samobójczych o wiadomej przyczynie na pierwszy plan wysunęły się próby samobójcze jako następstwo awantur rodzinnych - 50,8%, na miejscu drugim znalazły się próby spowodowane rozczarowaniami miłosnymi - 12,1%. Gdy jeszcze do tego dodamy samobójstwa popełnione w wieku starczym, czy z powodu zapomnienia - 1,8%, to w wyniku ostatecznym okaże się, że w 64,7% te czynniki były przyczyną prób samobójczych, czyli prawie dwie trzecie wszystkich prób wynikało z zakłóceń stosunków rodzinno-mażeńskich¹. Oczywiście obraz ten ulega zmianie przy samobójstwach dokonanych (zakończonych śmiercią), bo tu z poda-

¹ "Węgierski Przegląd Statystyczny" 1965, luty, s. 158.

nych wyżej powodów przypadki śmiertelne stanowią razem 30,3%, ale i tak niewiele brakuje, by stanowiły one jedną trzecią wszystkich powodów². Naturalnie nie wolno zapominać i o tym, że jeszcze wiele innych faktów odgrywa poważną rolę powodującą podejmowanie decyzji o samobójstwie, jednak główną przyczyną zapowiadającą następstwo tego zjawiska, a raczej bezpośrednią, wywodzimy z kontaktów rodzinno-mażeńskich.

W trakcie dalszych badań nad niepożądanymi zjawiskami dewiacji, z punktu widzenia częstości jej występowania, zwraca na siebie uwagę przestępczość. Kryminolodzy już od dawna zajmują się przyczynami przestępstw i powodami stania się przestępcą. Możemy stwierdzić, że jest bardzo wiele powodów i źródeł stania się przestępcą i że w większości przypadków obserwujemy wzajemne powiązanie wielu przyczyn. Natomiast stanie się przestępcą - szczególnie w przypadku przestępców młodocianych - w takiej czy innej formie, zawsze związane jest z rodziną, małżeństwem i wynikającymi stąd problemami. W przypadku przestępczości młodocianych, jak wykazują to fakty czy załączone tu wypowiedzi specjalistów, najczęściej stosunki rodzinne odgrywają decydującą rolę. "Jako powtarzający się moment w danych z życiorysów młodocianych przestępców pojawia się niszczący wpływ zburzonego, rozbitego życia rodzinnego. Według Jean Chazala na przykład jednym z najgłówniejszych powodów młodocianej przestępczości i skokowo wzrastającego moralnego jej upadku jest kryzys życia rodzinnego"³.

Podobnego zdania jest też inny specjalista zajmujący się tą tematyką. J. Vigh w dziele pt. *Przestępczość młodocianych a społeczeństwo*, między innymi pisze: "Z punktu widzenia rozwoju i wychowania młodocianych spośród kontaktów społecznych największe znaczenie odgrywają stosunki rodzinne. Rozbite domy rodzinne, kłótnie i bójki rodzinne w obecności dzieci, brutalny sposób postępowania z dziećmi, błędne metody wychowawcze, zaniedbanie w wychowaniu itp., to wszystko te czynniki, które szkodliwie wpływają na rozwój młodocianych i łatwo prowadzą do przestępstwa. U większości młodocianych, którzy wstąpili na drogę przestępczą decydującą rolę odgrywają nie tyle następstwa powstałe z czynu przestępczego, ile raczej poprzedzająca ten czyn sytuacja ro-

² Ibid.

³ T. H u s z a r, *Młodociani przestępcy*, Budapeszt 1964, s. 104.

dzinna. Jeżeli w trakcie wychowania nie wykształcą się w młodocianym odpowiednie poglądy społeczne, jego charakter, jego osobowość rozwija się w nieodpowiednim kierunku, wtedy powstaje możliwość, że pod wpływem nawet niewielkich zgubnych wpływów zewnętrznych może on popełnić czyn przestępczy"⁴.

Także przestępczość dorosłych, jako zjawisko dewiacji, jest ściśle związana z rodzinnymi, małżeńskimi konfliktami. Związek między młodocianymi a dorosłymi przestępcami przejawia się w tym, że znaczna część młodocianych przestępców zostaje nimi także w wieku dojrzałym, a początek u młodocianych, czyli jeden z najistotniejszych powodów stania się przestępcą, związany jest z nieuporządkowanymi, niezadowolającymi stosunkami rodzinnymi. W przestępczości dorosłych trudno jest wykazać bezpośredni wpływ nieporozumień pojawiających się na łonie rodziny czy w sferze współżycia małżeńskiego, lecz istnienie tego rodzaju powiązań stanie się zrozumiałe i udowodnione wtedy, gdy pod uwagę weźmiemy mentalność człowieka, stan ducha osoby walczącej z poważnymi problemami życia codziennego. Stan duchowy występuje pod wieloma postaciami. Może się pojawić jako brak serdeczności, niezrozumienie przez partnera, wyobcowanie, pogarda, zdrada, wykorzystanie, nieprzynależenie do nikogo, utrata sensu życia, uczucie bezradności w stosunku do losu, stałe napięcia itp. One powodują to, że jednostka łatwo staje się beztroską i skłoną do podjęcia takich czynów, których w normalnych stosunkach rodzinno-małżeńskich czy seksualnych oraz związanych z nimi kontaktach uczuciowych nie wywołałyby, gdyż właśnie przynależność do rodziny powstrzymałaby ją od podobnych czynów. Zakłócenia w sferze rodzinno-małżeńskiej i ich związek z przestępczością szczególnie ostro pojawiają się przy popełnianiu czynu przestępstwa przeciw życiu człowieka, przy zabójstwach. Nie licząc morderstw popełnionych w czasie wojny czy przez szaleńców, najokrutniejsze, najbardziej bestialskie są morderstwa zaliczane do sfery rodzinno-małżeńsko-seksualnej.

"Sprawy zabójstwa człowieka wśród małżonków spowodowane są trwałym rozbięciem pożycia rodzinnego, takim życiem rodzinnym, któremu nieprzerwanie towarzyszy zjawisko ordynarnych kłótni i rękoczynów. Przesadnie dzikie nałogi nagromadzone na przestrze-

⁴ J. V i g h, *Przestępczość młodocianych a społeczeństwo*, Budapeszt 1964, s. 174.

ni lat wybuchają w postaci różnych zniewag. W każdym prawie przypadku towarzyszącym mu zjawiskiem okazuje się niewierność jednego lub obu partnerów małżeńskich.

W trakcie przeprowadzonych badań dotyczących w większości spraw tego typu, jako drugorzędne, powstało pytanie, *dlaczego małżonkowie nie przerwą współżycia kiedy stało się ono już nie do zniesienia?* Równocześnie uniknęłyby się ostateczności i następstw takich, jak zabójstwo człowieka. Naturalnie na to pytanie nie jesteśmy w stanie dać takiej odpowiedzi, którą można by odnieść do wszystkich przypadków. Bowiem przyczyny są najprzeróżniejsze. Często jest to miłość do dziecka, trudność oderwania się od niego, innym razem brak mieszkania i jego urządzenia, zaś w wielu przypadkach trudność zrezygnowania z partnera - z powodu pozostałej jeszcze miłości czy związków seksualnych, lub też z nienawiści - i to są powody dalszego pozostawania razem. Nie przez pomyłkę wśród podanych powodów znalazła się nienawiść, która, jak się okazało z przebadanych przypadków, była tak ogromna, że *podtrzymywano zię współżycie zamienione w nie do zniesienia tylko dlatego, żeby drugi partner nie miał lepiej, by nie mógł z wybranym przez siebie partnerem rozpocząć nowego życia*⁵.

Powyższe powody znalazły potwierdzenie w badaniach statystyczno-kryminalistycznych, w trakcie których autorzy, posługując się metodami statystycznymi, przeprowadzili badania dotyczące przyczyn i sytuacji, w jakich doszło do przestępstw przeciw życiu. Badania zostały przeprowadzone na 352 osobach, które zostały oskarżone o przestępstwo przeciw życiu na Węgrzech w roku 1962 i osądzone mocą prawną. Natomiast według osób przeprowadzających te badania, podane niżej wyniki pokrywają się z wynikami podobnych badań międzynarodowych i mogą służyć do wyciągnięcia ogólniejszych wniosków. Jednym z podstawowych wniosków, który możemy z tych badań wyciągnąć jest to, że w rzędzie czynników motywujących zabójstwo, na pierwszym miejscu znajdują się (jako czynniki decydujące) problemy rodziny, małżeńskie. Konflikty rodzinne, zazdrość i pragnienia seksualne stanowią razem 25% czynników wywołujących i motywujących przyczyny zabójstwa i w ten sposób wyprzedzają znajdujące się na drugim miejscu - 22% - czynniki sprzeczek, kłótni i rękoczynów⁶.

⁵ *Czynny przestępczo przeciwko życiu*, Budapeszt 1965, s. 160-161.

⁶ "Węgierski Przegląd Statystyczny" 1966, nr 6, s. 619-620.

Z kolei równie ważnym wnioskiem jest stwierdzenie, że uporządkowane stosunki rodzinno-mażeńskie zawierają w sobie siłę powstrzymującą od niegodnych czynów, czego dowodem jest fakt (szczególnie dotyczy to mężczyzn), że w większości przypadków przestępstwo wobec życia popełnili ci, którzy żyją poza małżeństwem. Autorzy pracy napisanej na ten temat ujmują to następująco: "Częstotliwość przestępstw popełnionych przez niezona-tych i rozwiedzionych, a godzących w życie ludzkie - na podsta-wie surowych danych liczbowych - jest znacznie wyższa od prze-ciętnej; zaś żonatyh znacznie mniejsza"⁷. Jak wykazują dane, na sto tysięcy dojrzałych i posiadających rodziny mężczyzn zestaw skazanych jest następujący: 7,3 żonatyh uznano winnymi popeł-nienia zabójstwa względnie próby jego popełnienia, 14,5 niezona-tych, 13 rozwiedzionych i 8,3 wdowców, czyli razem 35,8 spoza małżeństwa i 7,3 żonatyh osób osadzonych przypada na sto ty-sięcy dojrzałych mężczyzn⁸.

W pewnym sensie odmienny obraz otrzymamy w stosunku do ko-biet. "Cztery piąte kobiet, które popełniły zabójstwo lub usił-owały, było zamężnymi (według Hentinga stosunek ten wynosi 7,52), gdyż tylko dwie trzecie kobiet dojrzałych na Węgrzech jest zamężne. Taki więc stosunek zamężnych kobiet kryminalistek jest wyższy od przeciętnego, co bezsprzecznie pozostaje w zależnoś-ci z zagadnieniami do omówienia których przystąpimy, czyli że motywy zabójstw wśród kobiet są najczęściej o charakterze rodzinnym, a ich czyn przede wszystkim skierowany jest przeciw własnemu mężowi"⁹.

Oprócz wyżej wymienionych, nie uporządkowane, skłócone po-życie rodzinno-mażeńskie może mieć jeszcze wiele innych zęb-nych następstw. Między innymi takim następstwem dewiacji jest dla jednostki stanie się alkoholikiem. Alkoholizm jest zjawiskiem nie tylko zębnyh i wyniszczającym życie człowieka, lecz spra-wia też bardzo wiele problemów i kłopotów społeczeństwu. Alko-holizm hamuje normalny tok pracy, uniemożliwia naturalne, normal-ne, zdrowe stosunki między ludźmi, wykoleja jednostkę i bardzo często prócz wyniszczenia zdrowotnego i moralnego, prowadzi też do czynu przestępczego. Jak przy powstawaniu każdego zjawiska,

⁷ "Węgierski Przegląd Statystyczny" 1966, nr 5, s. 168.

⁸ *Ibid.*, s. 468.

⁹ *Ibid.*, s. 468.

tak i tu wystąpienie alkoholizmu jest połączeniem wielu przyczyn i czynników. Na podstawie doświadczenia widzimy, że w dużej ilości przypadków, czynników wywołujących alkoholizm należy poszukiwać w naruszeniu i nieuporządkowaniu życia rodzinnomałżeńskiego. Znaczna część ludzi właśnie z powodu problemów rodzinnomałżeńskich staje się alkoholikami. Szczególnie dotyczy to kobiet, u których niezadowolenie z pożycia rodzinnego czy małżeńskiego jest przyczyną alkoholizmu.

Również do następstw dewiacyjnych wynikających z niezadowolenia z życia rodzinnomałżeńskiego możemy zaliczyć *neurozy* i część różnorodnych *psychoz*. W leczeniu neuropsychiatrycznym wiadomo od dawna, że nie uregulowane życie rodzinnomałżeńskie może doprowadzić do ciężkich schorzeń nerwowych i psychicznych. Badania statystyczne przeprowadzone w 1962 r., którym poddano 4698 osób chorych nerwowo lub psychicznie, po opracowaniu danych (13,3% chorych wypełniło testy) wykazują, że zaburzenia w życiu rodzinnomałżeńskim, a szczególnie rozwody, miały w tym odniesieniu w wielkiej mierze wpływu szkodliwe¹⁰. "Stan rodzinny chorych nerwowo lub psychicznie odbiega w swym podziale ludności od innych. Różnica dotyczy w pierwszym rzędzie rozwiedzionych. Stosunek ich w porównaniu z ludnością nie jest pocieszający i wynosi: u mężczyzn ponad sześć, zaś u kobiet cztery w stosunku do wszystkich mężczyzn i kobiet całej ludności w określonym wieku życia. Podczas gdy do zakładu leczniczego trafiają cztery zamężne kobiety i czterech żonatych mężczyzn na tysiąc mieszkańców, to na tysiąc rozwiedzionych mężczyzn trafia tu 31, zaś kobiet 17"¹¹. Czyli wśród rozwiedzionych mężczyzn sześciokrotnie, zaś wśród rozwiedzionych kobiet czterokrotnie więcej jest osób cierpiących na choroby psychiczne lub nerwowe w takim zakresie, że muszą poddawać się leczeniu. Jeżeli wśród przyczyn wywołujących choroby psychiczne lub nerwowe zwrócimy uwagę na konflikty rodzinne, jako bezpośrednią ich przyczynę, to po przeprowadzonych badaniach okaże się, że na sto leczonych osób 7,1 zachorowało w ich następstwie¹². Konflikty rodzinne, w połączeniu jeszcze z innymi przyczynami, odgrywają rolę w znacznie większej ilości

¹⁰ "Węgierski Przegląd Statystyczny" 1966, lipiec, s. 699-700.

¹¹ *Ibid.*, s. 706.

¹² *Ibid.*, s. 712.

przypadków zachorowań i dlatego problemy powstałe na tym podłożu zaliczamy do jednych z najważniejszych przyczyn wywoływania choroby; szczególnie ważne jest to wtedy, gdy rozwiedzionych traktujemy też jako osoby borykające się z rodzinno-mażeńskimi problemami. Listę zjawisk dewiacji wynikających ze stosunków rodzinno-mażeńskich można by bardziej rozszerzyć, ba! zakłócenia w związku z określonymi zagadnieniami też mogą być znacznie głębsze. Przedstawienie tu niedopasowań dewiacyjnych oraz szkodliwych następstw związanych z ich istnieniem - jak już wspominaliśmy wcześniej - służy temu, by choć w pewnej mierze uczulić nas na rolę, jaką spełniają w życiu człowieka. W ostateczności dochodzimy do wniosku, że stosunki rodzinno-mażeńskie stanowią w życiu jednostki - a przez nią w życiu społeczeństwa, w którym znajduje się niezliczona ilość problemów do rozwiązania - jedną z najistotniejszych sfer. Obok tych spraw nie wolno nam przechodzić obojętnie, jedynie je wysłuchać i zostawić poza naszą uwagą).

W związku z ukazanymi następstwami dewiacji można by postawić pytanie, czy te wpływy - samobójstwo, zabójstwo, przestępczość młodocianych i dorosłych, choroby psychiczno-nerwowe itp. - o charakterze zbyt ekstremistycznym, dotyczące tylko niewielkiej części społeczeństwa pozwalają nam na wyciągnięcie zasadniczych wniosków dotyczących kontaktów jednostkowych, rodzinnych i mażeńskich? Rzeczywiście, nie można zaprzeczyć skrajności naszkiecowanych w tej pracy szkodliwych jej wpływów, lecz jednocześnie musimy dostrzec i to, że ekstremistyczne przypadki powodują bardzo poważne następstwa w życiu społecznym. Prawdą jest też, że w następstwie negatywnych wpływów wymienionych wyżej tylko niewielki odsetek ludzi staje się samobójcami, nerwowo chorymi itd. Znamy wiele przypadków, w których te następstwa nie występują (bowiem najczęściej nie takie następstwa są ich wynikiem), lecz często są zapowiedzią poważnych problemów, kłopotów, które zużywają dużo czasu i energii jednostki.

Nakreśliliśmy nieco dokładniej zależności zjawisk dewiacji z rodziną, które, mimo że ukazane "odwrotnie", i tak dość sensownie przedstawiły nam ten stosunek. Zostało to spowodowane tą koniecznością - szczególnie w odniesieniu do rodziny - że przy części tych zjawisk społecznych niejednokrotnie zauważalne są skrajne wpływy negatywnych, szkodliwych, anormalnych przypadków,

które przede wszystkim jesteśmy w stanie ukazać, podczas gdy normalne, pozytywne wpływy są trudniejsze do obserwacji, trudniej zauważalne. Analogicznie, człowiek staje wobec takich przypadków, jak np. dobre zdrowie, czyste powietrze, których nie tylko że nie zauważa, ale nie uświadamia sobie nawet ich znaczenia. Lecz kiedy zdrowie się pogorszy lub czyste powietrze będzie zanieczyszczone, wtedy natychmiast odczuwamy jego szkodliwość i natychmiast też doceniamy ich znaczenie. Z rodziną, jako jedną ze sfer związku partnerskiego, sytuacja jest podobna. Przy normalnych, uporządkowanych stosunkach, co wydaje się zrozumiałe samo przez się, wartości te w pewnej mierze pozostają w ukryciu, lecz gdy zamieniają się one w niezdrowe, problematyczne, natychmiast rzucają się w oczy. Oczywiście charakter wartości rodziny, jako związku partnerskiego zapotrzebowania i zaspokajania potrzeb człowieka, można ująć nie tylko od strony negatywnej, bo przecież rodzina i małżeństwo przede wszystkim dane są człowiekowi jako czynnik pozytywny.

Poprzednio była już mowa o pozytywnych cechach rodziny. Rodzina jest najistotniejszą formą zaspokojenia wielu potrzeb, między innymi potrzeby partnerstwa. Rodzina to jedna z największych wartości i, jak już wspominaliśmy, źródła naszej radości. Nawiązując do potrzeby partnerstwa, trzeba podkreślić, że przede wszystkim pod tym pojęciem należy rozumieć to, że powinien istnieć przynajmniej ktoś taki jedyny, na kogo człowiek zawsze mógłby liczyć i w stosunku do którego mógłby być szczery i otwarty. Między innymi spostrzegamy u człowieka tego rodzaju zapotrzebowanie psychiczne; wprawdzie można by żyć bez niego, lecz życie byłoby uboższe, bardziej ponure. Tę potrzebę partnerstwa mogą zapewnić rodzice, przyjaciele czy przyjaciółki lecz najbardziej optymalnie - współmałżonek. Brak partnera, niezależnie od nikogo, uczucie samotności, a zwłaszcza brak jeszcze przyjaciół staje się często nie do zniesienia i nierzadko prowadzi do samobójstwa. Znaczenie partnera spełniającego w życiu wyznaczoną mu rolę, szczególnie jako współtowarzysza życia, staje się możliwe do oceny i uzmysłowienia sobie wtedy, gdy go brak.

Powinniśmy tu zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik. Prócz zapotrzebowania partnerskiego istnieje jeszcze jedna potrzeba, którą realizuje rodzina, małżeństwo - to potrzeba partnerska pokrewieństwa, która nie jest jednoznaczna z poprzednią. Rodzi-

na to "ostoją" lub inaczej, funkcja rodzinnego "zabezpieczenia, schronienia". Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że stwierdzenia te mogą być przyczyną nieporozumień, lecz znikną one po dokładniejszym rozwinięciu tematu. Funkcja rodziny jako "ostatniej ostoi", podpory, która miała decydujące znaczenie w społeczeństwach klasowych, znaczy to, że kiedy jednostkę mogą dotknąć klęski żywiołowe, nieszczęścia (np. choroba, kalectwo itp.), kiedy zmuszona jest do szukania oparcia w rodzinie, a także gdy dotęgnie ją niesprawiedliwość czy brak wiary ze strony społeczeństwa, a dołączają się jeszcze do nich przypadki pechowe, niepowodzenia, wtedy koniecznie potrzebne jej jest wsparcie, szczere współczucie, pociecha z głębi serca i chęć przyścia z pomocą. Wszystkie te role w życiu człowieka spełnia w pierwszym rzędzie rodzina, lecz zrozumiałe, że zapewnić je może nie tylko rodzina. Ta funkcja rodziny miała prawie zawsze decydujące znaczenie w historii społeczeństw klasowych, a także dziś i jeszcze w przyszłości długo będzie spełniała tę funkcję. Klasycy marksizmu w wielu wypowiedziach podkreślają, że społeczeństwo klasowe, a w pierwszym rzędzie sprzeczności i niesprawiedliwości kapitalistyczne, okrucieństwo w stosunku do jednostki, zmusiły człowieka do tego, by w rodzinie wśród innych czynników szukał pocieszenia i wyjścia z sytuacji dla zrównoważenia okrutnych stosunków społecznych. Taka funkcja rodziny i małżeństwa okazuje się koniecznością w społeczeństwach klasowych. Można natomiast zaobserwować, że rodzina (tak historycznie, jak i dziś) tego rodzaju możliwości i zadania często przekracza. Weźmy np. opinię społeczną i część literatury na ten temat. Przechowaniem jest zamknięcie się w kręgu życia rodzinnego, które często objawia się w egoizmie rodzinnym. Z drugiej zaś strony, szczególnie wtedy, gdy życie rodzinne było tak puste i ponure, jak panujące stosunki społeczne, doprowadzało ono jednostki do poszukiwania innych "schronień i pociech", między innymi doprowadzało kobiety do rozwodu, mężczyzn do alkoholizmu lub ewentualnie do przesadnego poszukiwania rozkoszy zmysłowych itd. Funkcja rodziny jako pocieszyciela i schroniska, choć w mniejszym zakresie, lecz i w stosunkach socjalistycznych, odgrywa swą rolę. Dogmatyczny sposób rozumowania oburzony jest tym faktem i występuje z poglądami, by odrzucić rodzinną idyllę i fałszywą iluzję schroniska, gdyż schronieniem dla jednostki powinien być

socjalizm i komunizm, a nie rodzina. Ten sposób myślenia nie bierze pod uwagę, że rodzina i socjalizm nie wykluczają się wzajemnie, wręcz przeciwnie: wzajemnie się warunkują i są jednocześnie potrzebne dla pełnego rozwoju jednostki. Klęski żywiołowe czy inne nieszczęścia powodują, że jednostka staje twarzą w twarz z niesprawiedliwością społeczną. Wtedy potrzebna jest pociecha, zrozumienie, sprawiedliwość, które w przypadku niesprawiedliwości społecznej, społeczeństwo może wynagrodzić jedynie z opóźnieniem i w większości przypadków jedynie w sposób niepełny. Nie uważamy za konieczne i słuszne rozwodzenie się nad tym, ile przeróżnych niesprawiedliwości dosięga jednostkę w stosunkach socjalistycznych, pragniemy jedynie w oparciu o niektóre źródła ten fakt zaznaczyć. Do pierwszych zaliczymy biurokrację, bezduszność w załatwianiu spraw. Śladami jej idzie protekcja, bezideowe zróżnicowanie, subiektywizm jednostek na kierowniczych stanowiskach. Szczególnie częste jest to ostatnie, gdyż połączone ze złą wolą, staje się nie do zniesienia i może w pewnym sensie umocnić niesprawiedliwość - rodzinną i małżeńską. Można by tu przytoczyć jeszcze wiele przykładów, lecz zamiast tego pragniemy zauważyć, że najczęściej tzw. czynniki wyobcowania wyrażają obiektywną możliwość przeciwstawienia się jednostki niesprawiedliwości społecznej. Różnokierunkowe wyobcowanie człowieka, które występuje jeszcze w socjalizmie, staje się pierwszoplanowym źródłem niesprawiedliwości i wyobcowania społecznego jednostki. Jak z tego wynika, dla normalnego lub przynajmniej "znośnego" stanu duchowego jednostki, pociecha lub wynagrodzenie poniesionej szkody jest konieczne. Jeżeli jednostka żyje wśród normalnych stosunków rodzinno-małżeńskich, to tam otrzymuje wynagrodzenie za wyrządzone jej krzywdy.

Uniwersytet w Szegedzie
WRL

Z jęz. węgierskiego tłum. M. Hemmert-Udalska

Лашло Хоручи

СЕМЬЯ КАК ОСНОВНАЯ ФОРМА ПОТРЕБНОСТИ ЧЕЛОВЕКА
В ПАРТНЕРСТВЕ

Автор анализирует функцию семьи и супружества как партнерского отношения, подчеркивая её значение в сохранении психического состояния здоровья, душевного равновесия и жизнерадостности. Обращаясь к статистическим данным, указывает на существование зависимости между нарушениями семейной жизни и грозными общественными девиациями. Семья является опорой и фундаментом общественного бытия человека, дает ему богатство эмоциональных переживаний и содержание, сочетая индивидуальные и общественные ценности.